Nr. 108. w Wtorek

dnia 9. Maja 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: (1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 5. Maja. — Sir J. Graham ogłasza telegraficzną depeszę konsula angielskiego w Warnie: Odessa zbombardowana, baterye na grobli portowéj zburzone, okręty rossyjskie w porcie spalone. Sprzymierzeńcy ponieśli stratę 10 w zabitych, 18 rannych.

Londyn, d. 6. Maja. — W izbie niższéj oświadczył wczora lord John Russel, że lordowi Stratfordowi udało się nakłonić portę do złagodzenia ediktu wydanego przeciw Grekom.

Paryż, d. 6. Maja. — Dzisiajszy Monitor zamieszcza sprawozdanie admirała Hamelina, względem zbombardowania Odessy. Według niego w d. 22. Kwietnia 8. fregat parowych bombardowało baterye Odessy. Port koronny spalono, skład prochu wysadzono w powietrze, 15 okrętów i zakłady marynarskie spalono. Miasto i port handlowy oszczędzono. Wielu okrętom handlowym zatrzymanym w porcie odeskim udało się wypłynąć na pełne morze. Admirał Hamelin oświadcza, iż dopełnił woli swego cesarza, oszczędzając otwarte miasto.

— W izbie niższéj pozwolono na nowy nabór 4000 ludzi dla floty.

Konsole $87\frac{7}{8}$.

Wiedeń, d. 6. Maja. — Austryacy wkroczyli do Czarnogóry.

Paryż, d. 7. Maja. — Dzisiajszy Monitor powiada: Francya i Anglia chwyciły się już dawniéj środków w przewidzeniu koniecznéj wojny: cesarz rozporządził teraz utworzenie dwóch obozów. Jeden z nich ma się składać z 100,000 wojska rozłożonego między Montreuil i St. Omer, drugi z 50,000 niedaleko Marsylii. Równie Anglia czyni przygotowania, celem wysłania nowych wojsk na morze baltyckie i na morze czarne i uzbrojenia na ten cel potrzebnych okrętów. Monitor zbija pogłoski niepokojące, które krążą z powodu Odessy.

Berlin, 7. Maja. — Naj. Pan raczył uwolnić dotychczasowego ministra wojny, jenerała porucznika Bonina, od administracyi ministerstwa wojny i powierzyć tę posadę tymczasowo jenerałowi majorowi hr. Waldersee.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 5. Maja. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: Ludwik Płoński, syn Mateusza, urodzony r. 1803 w wsi Trzczonka w powiecie Łomżyńskim, który w r. 1822 wszedł dobrowolnie do pułku 3. piechoty b. wojska polskiego; w czasie zaś polskiego rokoszu 1831 r., otrzymał stopień porucznika, a po uśmierzeniu buntu, przybył do Warszawy i ponowiwszy przysięgę na wierność, następnie w r. 1833 wydalił się potajemnie za granicę, w skutek czego uznany jest za wygnańca, ulega karze konfiskaty majątku, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2/14 Kwietnia 7835 r. wskazanych.

Rossya.

Manifest cesarski. Z Bożéj łaski my Mikołaj pierwszy, cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król Polski, itd., itd., itd.

Czynimy wiadomo powszechnie, od samego początku naszych nieporozumień z rządem tureckim, uroczyście obwieściliśmy ukochanym naszym wiernym poddanym, że jedynie uczucie sprawiedliwości pobudza nas, przywrócić naruszone prawa chrześcian prawosławnych, podległych porcie otomańskiéj. Nie szukaliśmy i nie szukamy zawojowań, ani też przeważnego w Turcyi wpływu, oprócz tego, jaki według istniejących traktatów Rosyi przynależy.

Wtedy to spotkaliśmy najpierw niedowierzanie, a wkrótce i skryte spółzawodnictwo rządów francuzkiego i angielskiego, dążących przez przewrotne tłumaczenia zamiarów naszych do wprowadzenia porty w błąd. Nakoniec, zrzuciwszy obecnie wszelką maskę, Anglia i Francya, objawiły, że nieporozumienie nasze z Turcyą, jest sprawą drugiego rzędu w ich oczach; ale że cel ich wspólny, jest osłabić Rosyę, oderwać od niéj część jéj prowincyi i strącić ojczyznę naszą, z tego stopnia potęgi, na jaki wzniesioną została prawicą wszechmocną.

Czyż Rossya prawosławna ma się obawiać tych groźb? — Gotowa skruszyć zuchwalstwo wrogów, czyż się uchyli od świętego celu, wskazanego jéj przez wszechmocną Opatrzność? — Nie!! Rossya nie zapomniała Boga! Ona uzbroiła się nie dla światowych korzyści; walczy ona za wiarę chrześcijańską i obronę swych jednowiernych braci, dręczonych przez zapalczywych wrogów.

Niechaj więc pozna całe chrześcijaństwo, że, jak myśli cesarz rossyjski, tak samo myśli, tak tchnie z nim cała rodzina rossyjska, wierny Bogu i jednorodzonemu synowi Jego, zbawcy naszemu Jezusowi Chrystusowi, prawosławny naród rossyjski.

Za wiarę i za chrześcijaństwo walczymy!

Nobiscum Deus — quis contra nos?

Dan w St. Petersburgu, w dniu 11. miesiąca Kwietnia, roku od narodzenia Chrystusa pana, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego, panowania naszego dwudziestego dziewiątego.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano: Mikołaj.

— Z rozkazu cesarza minister wojny wypracował prawo o jeńcach wojennych. W niém przeważają względy polityczne. Zawarte są w niém przepisy, jak jeńcy mają być klassyfikowani, żywieni, prowadzeni, używani do robót i t. d. Cudzoziemcy w szeregach tureckich, chrześcijanie, renegaci i emigranci, Węgrzy i Polacy, mają nie być uważani za jeńców, ale za aresztantów według §. 21. tego prawa, których natychmiast okuć należy w łańcuchy i sztaby. Węgrów i innych austryackich poddanych mają wydawać Austryi. Jeńców polskich, jako poddanych rossyjskich mają prowadzić do Kijowa, gdzie w więzieniu cytadeli będą niezwłocznie sądzeni przed sąd wojenny.

Francya.

Paryż, 3. Maja. — Monitor ogłasza protokuł wiedeński z następującemi uwagami: akt ten nabiera znaczenia pod okolicznościami, pod jakiemi został podpisany, znaczenia, które niczyjéj nieujdzie uwagi. Związek, który się utworzył pomiędzy czterema dworami ku utrzymaniu zagrożonego przez Rosyą pokoju, nietylko się niezerwał w chwili, gdy Francya i Anglia uznały za rzecz potrzebną wyrzec się układów podstępnych, nietylko w interesie własnym, ale i dla własnéj godności, ale owszem jeszcze się wzmocnił. Austrya i Prusy uroczyście oświadczają, że krok uczyniony przez morskie mocarstwa w Petersburgu, aby gabinet tameczny wezwać do ustąpienia z Multan i Wołoszczyzny, zasadza się na prawie i że ustąpienie z księstw pozostanie warunkiem nieodbitym przywrócenia pokoju. Według wyraźnego przyznania gabinetu wiedeńskiego i berlinskiego dzieje się to dla sprawiedliwéj sprawy, dzieje się to dla obrony ogólnych interesów Europy, że Francya i Anglia się zbroją. Cztery dwory mają się porozumieć nad środkami, ku obronie otomańskiego państwa i ku otoczeniu go skuteczniejszemi gwarancyami. To tyle znaczy, że Austrya i Prusy, podobnie jak Francya i Anglia przekonały się o konieczności nałożenia Rosyi warunków, któreby w przyszłości niepozwoliły wybuchnąć jéj dumie, mogącéj zamącić pokój świata. Oba mocarstwa niemieckie połączyły się oprócz tego w sprzymierze, jak to uczyniły oba mocarstwa morskie: tudnoby też było jeden akt zastósować na uchwały zapadłe i zapaść mogące; dostateczną atoli jest uwaga, że berlinski układ jest późniejszym, niż protokuł wiedeński, aby dowieść, że ma ten sam cel i spoczywa na téj saméj zasadzie, jak układ londyński.

Do wydrukowanego ostatniego manifestu cesarza rosyjskiego dodaje Monitor następujące uwagi: cesarz Mikołaj wydał nowy manifest do Rosyi z powodu wypowiedzenia wojny przez Francyą i Anglią. Utrzymuje, że mocarstwa morskie spór ten wszczęły, który dziś zakłóca pokój Europy. On je obwinia o podstęp i przemoc. Cesarz powtarza, że ma cel święty na oku, że walczy za wiarę chrześcijańską i że jego polityka wolną jest od doczesnych interesów. Dodaje nadto, że opatrzność jest za nim. Rządy i ludy wydały już wyrok względem zamiarów, które w ten sposób okrywają się w płaszczyk religii, a my mamy zupełną ufność w to, co ma teraz Bóg sam rostrzygnąć.

— Cesarz z cesarzową nie przesiedlą się przed końcem Maja do St. Cloud. Jeżeli królowa Wiktorya odwiedzi Francyą, natenczas przeznaczą dla niéj na mieszkanie Compiegne lub Fontainebleau.

— Dziś otworzono koléj żelazną z Paryża do Auteil. Pociągi odchodzą przedpołudniem co pół godziny, po południu co 20 minut i kończą podróż w 18 do 20 minut.

— Po potwierdzeniu przez ciało prawodawcze zniesienia śmierci cywilnéj, obradowało ono wczora nad projektem do prawa względem robót przymusowych. Pan Lelut miał mowę przeciw transportacyi, ale niemógł zgromadzenia przekonać. Sprawozdawca Damiral odpowiedział mu z równym zapałem, a pan Lelut jeszcze raz mówił. Dyskussyą odroczono do przyszłego posiedzenia.

— Patrie donosi, że nad linią telegraficzną morza śródziemnego bardzo skrzętnie pracują, tak że telegraf między Paryżem a Konstantynopolem już przed latem rozpocznie swe prace.

— Według listów z Algieryi z dnia 25. Kwietnia wojska ztamtąd wciąż wsiadały na okręty. Już wróciło bardzo wiele okrętów ze wschodu, które powiozły wojska do Gallipoli.

— Do najnowszych wiadomości należy, że cesarzowa ma się znajdować w nadziei.

— Z Austryi nadeszły pomyślne wiadomości, jak twierdzi korrespondent Gaz. kolońskiéj. Podobno nadszedł tu list z Wiednia od osoby bardzo gruntowne posiadającéj wiadomości, że cesarz Franciszek Józef powiedział do jenerała Grünwalda, gdy mu doniósł o ustąpieniu Rossyan z małéj Wołoszczyzny: musicie ustąpić z całéj Wołoszczyzny, bo inaczéj sądziłbym, że powtarzane prośby i przedstawienia moje przyjacielskie są obojętne twojemu panu. Świat nasz urzędowy także podziela przekonanie, że Austrya połączy się czynnie z mocarstwami zachodniemi. Pan Thouvenel jeden z najzdatniejszych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, założył się o 1200 fr., że Austryacy nad Dunajem wcześniéj się poczubią z Rossyanami niż Francuzi lub Anglicy.

— O zbombardowaniu Odessy niemamy nowszych wiadomości, sądzą przeto, że było niepomyślne dla połączonéj floty. Pogłoski, które w téj mierze obiegały, bardzo niepokoiły umysły. Powiadano, że z 1500 żołnierzy, którzy wylądowali, ani noga nie uszła na flotę. Żałują tu, że Monitor przyrzeczenia niedotrzymuje i tylko donosi o przyjemnych wiadomościach.

— Dzisiejsza nota w Monitorze o stanowisku Niemiec ogranicza się tylko na zaręczeniach, ale dowodów nieprzytacza że Niemcy trzymają z zachodem.

Le Pays pisze: Rosyą trudno na lądzie dosięgnąć; zwyciężona w jednym punkcie miałaby jeszcze w rzeczy saméj dosyć i ogromnych przestrzeni gdzieby mogła koncentrować swe siły w miarę jakby ustępowała przed nieprzyjacielem. W razie potrzeby schroniłaby się na stepy, ze stepów przeszłaby na pustynie, wycieńczyłaby tym sposobem energią i znużyła cierpliwość postępujących za nią trop w trop naszych żołnierzy.

Gdy Napoleon przedsiewziął kampanią r. 1812., wysłał do Wilna pana de Narbonne ze swojém ultimatum. Cesarz Aleksander przyjął posła francuzkiego i rzekł mu wskazując na mapę swego państwa: »Nie mam żadnych iluzyi; wiem dobrze jak wielkim wojownikiem jest cesarz Napoleon. Ale patrz pan, mam za sobą czas i przestrzeń. Nie ma tak oddalonego zakątka na całem tém nieprzyjacielskiem dla was terytoryum, nie ma żadnego tak odległego posterunku, któregobym nie bronił, pierwéj zanim podpiszę upokarzający pokój.« To co cesarz Aleksander mówił w roku 1812. cesarz Mikołaj słusznie mógłby powiedzieć w roku 1854. Nie! zaprawdę, nikt nie myśli rozpoczynać bolesnéj i wspaniałéj epopei z r. 1812. Polityka francuzka nie ma dzisiaj tego celu, jaki w Moskwie chciał osiągnąć Napoleon I. Nie ścigamy dzisiaj olbrzymiéj myśli blokady kontynentalnéj; nie chcemy nic zdobyć na Rosyi, nie odwołujemy się wcale w tym krajn do nieszczęsnych wspomnień do historyi innéj epoki.

Celem Francyi i Anglii na lądzie powinno być zasłonienie Konstantynopolu, wyparcie armii rosyjskich po zagranice księstw zajętych z pogwałceniem prawa narodów, po za Prut przekroczony w brew traktatów. Winny one pomścić niesprawiedliwy napad na terytoryum otomańskie i wyprzeć z tego terytoryum władcę, który utrzymuje jako zakład, a który utrzymuje, że księstwa te zatrzymuje jako zakład, a który zamierza raczéj zabrać je na własność. Zresztą prawa Europy otrzymają zadosyćuczynienie na innym teatrze, i na nim to postawią zaporę ambicyi dążącéj do wskrzeszenia świata rzymskiego na korzyść Rosyi.

Ktokolwiek tylko pilnie śledzi politykę Piotra w. i jego następców, uzna niezawodnie, że półtora wieku ciągłym celem panujących w Rosyi było, aby państwo to uczynić państwem morskiem. Wiedzieli oni dobrze, że narody wzrastają, kwitną i cywilizują się przez stosunki zewnętrzne i handel z innemi narodami, a nie przez powiększanie terytoryum, i że panowanie prawdziwe należeć będzie zawsze do tego, który panuje na morzu. Myśl ta zapisana jako podstawa w testamencie Piotra w. służyła za natchnienie a oraz za skazówkę dla dziedziców jego korony. Jeżeli Piotr w. zdobył na Szwecyi Estonią, Ingryą, Inflanty i Viborg; jeżeli Katarzyna zabrała Kurlandyę w r. 1793., a Aleksander Finlandyą w 1809 r. to bezwątpienia nie dla tego, aby rozszerzyć granice już i tak zanadto rozległe państwa rosyjskiego, ale dla tego aby się stać panem Baltyku. Jeżeli późniéj dwór petersburgski starał się wywierać na rządy duński i szwedzki wpływ swój rozkładowy, który w końcu byłby się naturalnie przemienił w protektorat i posłużył do nowych zdobyczy, czynił to dla tego, aby wziąźć w ręce swoje klucze ciaśniny do morza baltyckiego prowadzącéj i zostać panem wejścia na morze północne. Zabory w Tartaryi, w Krymie i prowincyach zaukazkich pod Katarzyną II., dokonane zostały tylko w celu, aby Rosya zbrojne porty na morzu Czarnem założyć mogła. W bezprzestannem parciu Rosyi na Persyą chodzi tylko o golf perski, zkąd droga do owego oceanu indyjskiego, który Piotr w. w testamencie swoim uważa »jako państwo świata w ręku tego kto w niem panować będzie.« Nakoniec, jeżeli Rosya tylą różnemi sposoby przyspiesza upadek państwa otomańskiego, jeżeli dąży do posiadania Konstantynopolu, to dla tego, aby puścić mogła swe floty na morze śródziemne, gdzie już od tak dawna się ważą i w końcu rozstrzygnąć się muszą losy ludzkości. Zostać mocarstwem morskiem — oto jest cel, oto ciągła polityka następców Piotra w. Wszystko się skupia koło téj głównéj myśli. W cieniu i w cichości zbudowali porty, wystawili floty, utworzyli z ogromną trudnością legiony marynarzy, nie dozwalając nigdy, aby Europa zajrzała w te miasta pełne tajemnic, w których dokonywało się dzieło przeszło wiekowe.

Uderzyć przeto wypada na Rosyą, ale uderzyć w ten cel i w tę politykę. Jeżeli połączone siły Francyi i Anglii zdołają zniszczyć eskadry tak pracowicie organizowane od czasów Piotra w., jeźli potrafią zburzyć te porty wojskowe założone na północy i południu; jeźli pozbawią Rosyą jéj morskich zasobów, odbiorą nadzieję panowania na Baltyku, na morzu Czarnem, a tem samem na wszystkich wielkich morzach — natedy dosięgną Rosyą, bo zniweczą wiekowe jéj usiłowania i najważniejsze przedsięwzięcia. Ogołocona z swych eskadr i portów, Rosya o sto lat cofniętą zostanie. Jako mocarstwo kontynentalne nowych potrzebować będzie stuleci i nowych usiłowań, aby zaludniać swe kraje, użyzniać swe olbrzymie terytorya, czywilizować swe surowe populacye, stwarzać owe bogactwo ekonomiczne i wielkość moralną, konieczną dla każdego narodu, który chce stanąć na czele społeczeństwa.

Na takie to klęski nieroztropnie wystawiła się Rosya. Z téj strony można ją dosięgnąć. To jest stanowisko wojny rozpoczętéj w interesie Europy i cywilizacyi. Rozwinięte ogromne siły morskie Francyi i Anglii, okazują aż nadto, że mocarstwa zachodnie tak pojęły swą misyę. Jeżeli im się uda, Europa na długo spokojną być może.

Anglia.

Londyn, d. 3. Maja. — Dzienniki nasze występują przeciw królowi Otonowi. Times dzisiajszy mówi: rząd króla Otona, królowéj Grecyi i zauszników greckiéj pary panującéj, był w stosunkach zagranicznych, nawet względem mocarstw opiekuńczych tak nierzetelnym, jak niezdatnym i sprzedajnym w wewnętrznéj administracyi kraju. Mimo to niepochwala Times rozporządzenia tureckiego rządu względem poddanych greckich, uważając je za niebezpieczne, niepolityczne i niesprawiedliwe. Rozumniéj byłaby porta uczyniła, gdyby kładła różnice między intrygami dworu greckiego w Atenach i rabunkami tesalskich i epirotskich powstańców z jednéj, a interesami we wszystkich częściach Lewantu kupieckiéj ludności greckiéj z drugiéj strony, ponieważ przemysł i przedsiebiorczy duch Greków wielkie czyni przysługi publiczności. Przez to, że porta inaczéj sobie poczęła w téj sprawie, poparła tem samém Rosyą, która teraz mieć będzie sposobność do deklaracyi przeciw nielitościwym prześladowcom chrześcijan.

— Chronicle powiada że Rosyanie nie będą w stanie oprzeć się w Bałkanie 70,000 Anglików i Francuzów, ponieważ we wszystkich punktach są zaczepieni i wszędzie utrzymywać muszą wojska.

Austrya.

Wiedeń, 4. Maja. — Arcyksiąże Albrecht, gubernator Węgier, otrzymał rozkaz z Wiednia, aby się natychmiast z Pesztu udał do Zemunia, co téż uczynił w dniu 1. Maja. Feldmarszałek hr. Leiningen, znany z swéj missyi do Konstantynopola, przydanym mu został do boku. Z tego wznoszą, że chwila nadeszła działania, zwłaszcza iż się dowiedziano, że pułki nadgraniczne, tudzież dywizya księcia Lobkowicza z Maria Teresyanopolu otrzymały rozkaz do wyruszenia.

— Z teatru wojny nad Dunajem donoszą, że Omer basza na czele 75,000 wojska przeszedł rzeczywiście do kroków zaczepnych i pobił na głowę jenerała Lüdersa, który maszerował naprzeciw Silistryi, celem połączenia się z korpusem rossyjskim oblegającym Silistryą. Cofnął się więc na dawniejsze stanowisko niedaleko Czernawody i ograniczył się na ostrzeliwaniu Rassowy. W Bukareszcie sądzono, że Omerowi baszy uda się Silistryą uwolnić od oblężenia. Nie jest już tajemnicą, że Rossyanom nie tak się powodzi, jak się spodziewano w Petersburgu. Książe Paszkiewicz, który w dniu 25. Kwietnia przybył do Bukarestu, otrzymał niepomyślne wiadomości, tak że pochód do Konstantynopola na lepsze czasy będzie trzeba odłożyć. Załoga bukarestska jest słaba, bo wszystkie wojska wyszły częścią do Kalaraszu, częścią do Oltenicy. Przygotowaniami do przejścia Dunaju pod Oltenicą sam jenerał Schilder kieruje i odbywają się na największe rozmiary.

— Jedno z poselstw zagranicznych tutajszych otrzymało depesze, według których wojska mocarstw zachodnich uderzą z Warny na rossyjskie lewe skrzydło.

— Poseł francuski baron Bourqueney był wczora na konferencyi u ministra spraw zagranicznych i podobno obszernie wyłożył rozkład sił wojennych, które na lądzie będą użyte przeciw Rossyi.

— W ciągu ostatnich dni po kilka razy odbywały się konferencye w ministerstwie spraw zagranicznych a mianowicie między hr. Buol, francuskim i angielskim posłem z jednéj, a hr. Buol i rossyjskim posłem z drugiéj strony. Układy te mają być bardzo ważne. Gabinety berliński i wiedeński miały się zapytać mocarstw zachodnich, w jakich rozmiarach chcą te mocarstwa prowadzić wojnę przeciw Rossyi. Zwracano wówczas uwagę na sprzeczność jaka panowała pomiędzy oświadczeniami mocarstw zachodnich i uzbrojeniami ich powolnemi i niedostatecznemi. Z tego powodu oba niemieckie gabinety miały oświadczyć, że chciałyby być uwiadomione o rzeczywistych w téj mierze zamiarach, zanimby same za broń chwyciły. Posłowie angielski i francuski mieli na to odpowiedzieć, że uzbrojenia mocarstw zachodnich z największą gorliwością będą popierane, że w téj chwili już wielkie siły wojenne zachodnie znajdują się w tureczczyznie i że sprzymierzone rządy postanowiły wojnę na lądzie z równą energią popierać, jak na morzu. 20,000 przeznaczono już do Warny, aby działać naprzeciw lewemu skrzydłu rossyjskiemu, 80,000 zaś zbierze się w połowie Maja w Adrianopolu, celem wyruszenia do Bałkana. Krym ma być zajęty, a Gallipoli tyle tylko zawierać ma wojska, ile potrzeba do obrony miasta. Do Warny przybyć miały już cztery pułki piechoty angielskiéj, a w pierwszych dniach Maja przybędzie druga dywizyya jenerała Bosqueta, a mianowicie dwa pułki piechoty a dwa zuawów, dwa bataliony strzelców i pięć bateryi w pierwszych dniach tego miesiąca.

Grecya.

Listy z Aten zamieszczone w Gaz. Tryest. przedstawiają położenie Grecyi w kolorach bardzo czarnych. Helleni zamieszkali w Turcyi wracają do ojczyzny swojéj, któréj po części nieznają. Greccy konsulowie z poddanymi greckiemi ze wszech stron przybywają: wszystkie statki aż do najdrobniejszego zwanego trabaccolo, wiozą tych nieszczęśliwych wygnańców. Ateny mają brak zboża, a tu tysiące mieszkańców przybywa, znikąd zaś dowozu; handel całkiem ustał, a każdy myśli tylko aby na dziś miał czém opędzić potrzeby. Ze Smyrny przybyło z jakie 600 młodych ludzi, których częścią umieszczono w wojsku, częścią zaś udali się oni złączyć się z powstańcami. Morza greckie począwszy od zatoki preweskiéj aż do przylądka Matapan i ztamtąd znów ku Volo strzeżone są przez okręty francuzkie rozmaitéj wielkości; odnoga koryncka zamknięta i wszelka prawie komunikacya między Peloponezem a stałym lądem przerwana. Poseł francuzki w Atenach oświadczył w nocie swojéj do rządu greckiego, że nietylko to wszystko coby miało pozor, że może służyć dla powstańców, zabrane będzie z okrętów i zniszczone, ale że nawet ludzie którzyby mogli obudzić podejrzenie, iż ciągną złączyć się z powstańcami, będą chwytani i stawiani przed sąd wojenny, gdyby zaś nie stawali na wezwanie, będzie do nich strzelano. Tym sposobem Grecy są rzeczywiście zamknięci w swoim kraju jak w więzieniu. Poseł angielski w Atenach groził królowi blokadą portów, anarchią, zajęciem kraju przez wojska, a nawet strąceniem z tronu! Dwa parowce floty zachodniéj czatują na okręty rosyjskie, które w Tryeście sprzedał rząd rosyjski rządowi greckiemu, aby je w drodze do Pireus przytrzymać i jeżeli nie uprowadzić do Malty, to przynajmniéj zupełnie rozbroić.

Z okazyi powstania greckiego poseł francuzki w Stambule wydał był na dniu 30. Marca następujący okólnik do wszystkich konsulów francuzkich na wschodzie: »MPanie! Rząd heleński daleki od złączenia się z Anglią i Fran-

cyą w sprawie wschodniéj, stał się w skutku nieprzyjacielskiego napadu na granice państwa ottomańskiego i przez podżeganie poddanych w. porty do buntu, sprzymierzeńcém Rosyi. Tymczasem Hellenowie roznoszą pogłoskę, jakoby rząd w Atenach zachęcony był do tych zaczepek przez Francyą i Anglią, i spodziewają się, że oba te państwa w chwili wybuchu smutnéj wojny między w. portą i Grecyą, wezmą pod opiekę swoją Hellenów i ich majątki. Potrzeba MPanie wybić im to z głowy. Francya i Anglia są sprzymierzeńcami porty i zamierzają pomagać w odparciu niesprawiedliwych napadów Rosyi. W tym celu wysłały swoje siły lądowe i morskie na wschód. Niemożesz pan przeto brać pod swoją opiekę tych, którzy się narzucają na partyzantów Rosyi i wystawisz ich osoby i majątki wszelkim następstwom wojny przez nich wywołanéj.«

Turcya.

Nasze wiadomości z nad niższego Dunaju dochodzą tylko do dnia 21. Kwietnia. Do Sylistryi strzelali Rosyanie. Rajowa nad Dunajem przedstawia widok kupy gruzów, jest to dowód, że Turcy pokazują i w naszych czasach wielką waleczność w obronie fortec i silnych pozycyi. Omer basza stoi w 100,000 wojska pod Szumlą, którem może łatwo przyjść w odsiecz Sylistryi. Przeciw niemu więc dwa korpusy wystawiają Rosyanie.

— Z teatru wojny donoszą, że Omer basza ściąga wojska przez Warnę. Do Warny przybyły pierwsze wojska francuzko angielskie dn. 21. Kwietnia. Do Warny sprowadzili Anglicy i Francuzi 8 zabranych okrętów handlowych rosyjskich z kosztownemi ładunkami, na jednym znajdowała się znaczna suma pieniędzy w srebrze. Zabrany do niewoli admirał Osman basza znajduje się w Odessie i zupełnie go wyleczono z ran ciężkich.

— Sylistrya dzielnie się broni. Dnia 30. Kwietnia jeszcze niczego przeciw niéj nie dokonali Rosyanie. Jenerał Lüders tylko zwolna ku niéj się zbliża, wstrzymywany niedostatkiem żywności. Ks. Paszkiewicz jeszcze bawi w Bukareszcie. Oficerowie powiadają, że między 3. a 6. Maja pójdą do szturmu na Sylistryą i Ruszczuk.

Z Warny donoszą pod dniem 26. Kwietnia, że tam wróciło 8 okrętów z eskadr blokującéj. Dwie fregaty na linach sprowadzono do Warny, bo znacznie zostały uszkodzone w czasie bombardowania Odessy.

— Najnowsze wiadomości z nad Dunaju. Omer basza doniósł do Konstantynopola, że Silistrya trzymać się będzie aż do nadejścia posiłków zagranicznych, chociażby te za 6 lub 8 tygodni sprowadzono.

Z Warny przybyli oficerowie inżynieryi, magazyniery. Spodziewano się rychłego przybycia wojsk sprzymierzonych na teatr wojny. Jenerał Schilder znajduje się w Kalaraszu, pod jego okiem zbudowano trzy baterye moździerzy pod Silistryą, dnia 28. Kwietnia strzelali Rosyanie z owych bateryi przez 12 godzin, ale bez skutku. Rosyanie ustawili 150 armat i moździerzy w 17 bateryach przeciw Silistryi. Turcy z 14 bateryi odpowiadają. Jenerał Engelhard pozostał w Czernawodzie. W Kalafacie ma objąć dowództwo nad wojskiem tureckim Halim basza.

Z Jass donoszą pod dniem 28. Kwietnia, że wojska rosyjskie z głębi Rosyi nadchodzą. Dnia 30go Kwietnia spodziewano się 2 pułków dragonów i pierwszéj dywizyi pierwszego korpusu. Rosyanie obsadzają teraz część północną Wołoszczyzny, co dotąd zaniedbali, zapewne aby nie być oskrzydleni po ustąpieniu z pod Kalafatu. Tak obsadzili miasto Bottoszany, na drodze do Czernowiec w Bukowinie. Rada administracyjna Multan wyznaczyła dla wojska rosyjskiego 60,000 czetwertni mąki, tudzież 10,000 podwód.

— Pressa wiedeńska zamieszcza wiadomość z Belgradu z dnia 29. Kwietnia nie bardzo do prawdy podobną, a przynajmniéj przesadzoną, że tegoż dnia z rana nadeszły depesze do austryackiego i pruskiego konsula, że pod Czernawodą przyszło do bitwy pomiędzy Turkami i Rosyanami, w któréj 120,000 po każdéj stronie się biło. Rosyan mieli tak dalece pobić Turcy, że niepoliczone massy trupów i rannych mieli pozostawić na pobojowisku. Obaj konsulowie przesłali tę wiadomość do Wiednia telegrafem. Dobrucza stać się łatwo może grobem Rosyan, ponieważ wyziewy z błot na tym półwyspie bardzo są niebezpieczne dla Rosyan nieprzyzwyczajonych do tamecznego klimatu.

— Według Wiadomości z Bukarestu z dnia 28. Kwietnia, pan Meusebach konsul pruski wybiera się w podróż i zwinął flagę pruską z gmachu konsularnego, ponieważ władze rosyjskie wcale nie zważały na jego reklamacye, we względzie ucisku przez Rosyan poddanych pruskich, np. jednego z nich niewinnie osadzili w więzieniu, drugim dawali na kwatery zbyt wielką liczbę żołnierzy, innych skazywali na wydalenie z księstw, a wykonanie pozostawiali konsulowi i t. p.

— Osservatore Triest pisze z Grecyi, że powstańcom greckim źle się powodzi. Żołnierze Papakostasa rozeszli się, ponieważ chciał między nimi karność zaprowadzić. Oddział ochotników ateńskich także rozwiązano, podobny los spotkał oddział z wysp jońskich, oddział z Zante ruszył do Misolungi i tylko 80 Cefalończykow stoi w Panas. Dowódzcy Hagi Petros i Rangos działają tylko odpornie i żądają posiłków. Pismo to kończy swoje doniesienia ogólnemi uwagami: powstańcy okazali wiele odwagi, co do liczby równali się nieraz Turkom, ale tak sobie odstręczyli ludność grecką w prowincyach tureckich przez napaści i rabunki, że w Epirze tylko kilka wsi, a w Tesalii cztery tylko wsie z nimi się połączyły. Po innych wsiach uchodziła ludność chrześciańska przed nimi, a po wielu nawet łączyła się przeciw nim z Turkami. »Le Spectateur de l'Orient, który sprzyja powstaniu greckiemu, obwinia dowódzcę Grivasa o okropne okrucieństwo, miał kazać zastrzelić 161 rannych Greków, których nie chciał pozostawić żywo w ręku tureckim, kazawszy ich wprzód opatrzyć w św. sakramenta. Z jego oddziału pozostać miało 400.

— Donoszą z Triestu pod d. 3. Maja: Czarnogórcy postanowili dnia 5. Maja w dzień św. Jerzego rozpocząć kroki nieprzyjacielskie przeciw Turkom. W Trebini panował wielki przestrach pomiędzy mieszkańcami, tak że z miasta i okolic chronią się do fortecy.

— Powszechna augsburgska gazeta donosi z Konstantynopola pod dniem 24. Kwietnia: floty połączone bombardują wieś Sulinę. Nie pozwalają wpływać okrętom kupieckim do portów rossyjskich. W Rodosto zakładają Francuzi obóz. Do Adrianopola wyruszyli już kilku kolumnami Francuzi. 800 Greków wylądowało pod Kassandrą. Porta wysłała tam kawaleryą. Z Adrianopolu donoszą pod dniem 20. Kwietnia: wszystkie wojska nieregularne pozostają, regularne idą do Szumli. Z Aten donoszą pod dniem 27. Kwietnia: blokadę ogłosiły mocarstwa zachodnie urzędownie przeciw Grecyi. Grecki sekretarz legacyjny miał znaczne summy przywieść z Petersburga do Aten. Tureki parowiec przywiózł ważne papiery do poselstwa francuskiego, między niemi ma się znajdować ultimatum porty. Grivasa zupełnie pobili Turcy. Rada ministrów postanowiła przesłać powstańcom zasiłki pieniężne i amunicyą. Turcy zdobyli Peta.

Monitor donosi z Aten pod dniem 28. Kwietnia. Książe Napoleon przybył dnia 25. do Syry, a w godzinę potém daléj popłynął do Konstantynopola. Jan Sutzo, rossyjski sekretarz legacyi przywiózł z Petersburga 200,000 fr. Spodziewano się 500,000 fr. z Bukarestu. Subskrypcye krążą w Rossyi.

Mówią, że »Minerwę« okręt angielski zabrał, bo wiózł amunicyą.

— Gaz. Zagrzebska pisze z nad granic Czarnogóry 14. b. m. co następuje: W każdym powiecie Czarnogóry zasiadała komisya zajmująca się spisem ludzi młodych zdolnych do broni, a przeznaczonych do wyprawy, która gotuje się przeciw Turcyi. Cztery tysiące wybranego ludu przysięgło przy ołtarzu, iż nie powróci do domu póki się sławą nie okryje. Archimandryta z Zentrijo poświęcił chorągwie, na których napis: »za wiarę i ojczyznę«. Wyprawa w podwójnym ma nastąpić kierunku: ku Hercegowinie na Niżicz Pinę i ku Albanii na Zabljak. W Czarnogórze wróżą sobie, że ludność chrześciańska pogranicznych wsi tureckich złączy się z tą nową wyprawą krzyżową i że jeżeli ruch się rozpostrze, Albania i Hercegowina »wyswobodzone« zostaną. Pominąwszy ogromny ten rezultat, ruch ten w każdym razie szkodę tylko porcie przynieść musi, siły jéj bowiem będą musiały być użyte na zrobienie dywersyi. Naczelnikiem wyprawy do Albanii mianowany wojewoda Jerzy Piotrowicz, a wyprawą do Hercegowiny ma dowodzić osobiście ks. Daniel. Każdy z tych oddziałów mieć będzie z sobą przynajmniéj po tuzinie pół-czwarta funtowych armatek. Czas wyjścia jeszcze nie wiadomy, oczekują bowiem poprzednio przybycia rosyjskiego pułkownika Kowalewskiego, który ma w tym względzie przywieść polecenia z Petersburga. Czarnogóra zaopatrzona jest w dostateczną ilość amunicyi; co się tyczy żywności, spodziewają się w prowincyach tureckich drugą znaleźć Mezopotamię. Rzeczywiście wszakże tak nie będzie, gdyż szczególnie Hercegowina więcéj jeszcze obawiać się może głodu aniżeli Czarnogóra.

Odezwa jaką z powodu zamierzonéj wyprawy wydał ks. Daniel, brzmi według Serbskiego Dnevnika w tych słowach:

»Przez nas Daniła Petrowicza ks. Czarnogóry i Brdy, pozdrowienie staroście (wymieniony powiat.)

»Pragnę, abyśmy i my Czarnogórcy teraz jako i zawsze dawniéj okazali się waleczni i odważni na wzór Greków i innych narodów, na wzór naszych bohatyrskich dziadów i pradziadów, którzy nam zostawili dziedzictwem wolność, którą się teraz w obec świata szczycimy. Dla tego pragnę poznać tych wojaków, którzy dawniéj zapisani zostali, abym widział czy się na nich spuścić mogę i nakazuje wam starostowie, aby każdy swoją nahię zebrał. Każdy wojak niech dobrowolnie powie czy chce razem ze mną walczyć z Turkiem, z tym przeklętym wrogiem naszéj wiary i praw naszych. Starosta niechaj naznaczy każdego ochotnika i o tem mi da znać na piśmie do Cetiny. Ale to każdemu zapowiadam, kto nie myśli iść ze mną na śmierć, tego zaklinam na wielkiego Boga, niechaj zostanie w domu, a kto potem ze mną iść zamierzy, ten niech zapomni żony i dziecka i wszystkiego, co na tym świecie posiada, i niech powie o tem staroście, a będzie zapisany. Powiadam ci waleczny moj narodzie i wam mili bracia moi, kto nie chce ze mną umierać, ten niech się z domu nie ruszy, wiem to bowiem dobrze, że jeden co idzie dobrowolnie i ochoczo na bój, lepszym jest niżeli pięćdziesiąt wlokących się lękliwie; wzywam przeto wszystkich dzielnych mężów, w których piersiach odważne, a nie babskie bije serce, i którzy nie będą się wzdrygać przelewać krew za Krzyż Sty, za prawosławny kosciół nasz i za ojczyznę, aby dzielili ze mną sławę i zaszczyty. Czyżeśmy to o drodzy bracia moi, nie synami owych sławnych zwycięzców czarnogórskich, którzy pokonali na raz trzech wezyrów tureckich, którzy pobili Francuzów i szturmem zdobywali twierdze sułtana? Jeżali nie gardzimy naszą ojczyzną, jeżeli nieponiewieramy sławy dawnych naszych bohaterów, to zbierajmy się i w imię Boga idźmy na bój. Pozdrowienie. Cetina 16 (28) Marca 1854.«

— W listach z Bukarestu z d. 19. i 20. umieszczonych w Wandererze czytamy: Coraz więcéj szczegółów wychodzi na jaw o krwawéj bitwie pod Tulczą, a z nich przekonać się można o wielkich stratach jakich tam Rosyanie doznali; gdyż nie trzy bataliony jak pisano dawniéj, ale dwa pułki wyginęły. Z Dobruczy należy przyjmować doniesienia z wielką ogłędnością, osobliwie co się tyczy Kustendzie. Nie nadmieniałem dotychczas o pogłoskach, wedle których nieregularni żołnierze tureccy mieli się dopuszczać na chrześcianach okrucieństw pod okiem flot angielsko francuzkich. Dnia 10. zaszła tam bitwa, któréj skutek nie był dla Turków bez sławy, albowiem awangardę rosyjską wparli na bagna między Kagamurat i Kagarlig. Przed bitwą zawezwano mieszkańców Kustendzie do opuszczenia miasta. Turcy przystali na to, a chrześcianie się wzbraniali. Żołnierze tureccy posądzając tych ostatnich, iż trzymają z Rosyanami, rzucili się na nich i wielu wymordowali, ale też i Turków dużo padło. Regularne wojsko tureckie położyło rzezi téj koniec lecz niestety zbyt późno. Prawdą jest wszakże, iż skargi na okrucieństwa baszybozuków mnożą się i są sprawiedliwe. Wieści (w Bukareszcie) obiegające o opuszczeniu Kustendzie przez Turków i zajęciu tego miasta przez Rosyan, potrzebują jeszcze potwierdzenia. Wbrew nawet temu wszystkie doniesienia mówią jednozgodnie, iż Rosyanie cofnęli się od brzegów morza, osobliwie w skutku niekorzystnéj dla siebie potyczki na dniu 13. Kwietnia i skoncentrowali się więcéj ku środkowi wału Trajana i w narożniku pod Rassową.

Program wystawy i wyścigów konnych w Srodzie.

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego rozpocznie się w Środzie dnia 1. Czerwca r. b. o godzinie 9téj z rana; na tém Zebraniu nastąpi wybór członków Dyrekcyi w miejsce występujących;

o godzinie 11téj przed południem tegoż dnia odbędzie się na przyległém polu Źrenickiém wystawa bydła i koni oraz popis órki;

o godzinie 12téj w południe tegoż dnia wyścigi konne na polu Źrenickiém.

A. Wystawa inwentarza żywego.

1) Za najlepsze dwa ogiery własnego chowu wyznaczono nagrodę; dla najlepszego ogiera dwadzieścia talarów; dla drugiego ogiera dziesięć tal.

2) Za najlepsze dwie klacze własnego chowu, pierwsza nagroda piętnaście talarów; druga nagroda pięć talarów. Klacze muszą mieć źrebięta przy sobie lub być źrebne.
3) Za najlepszego stadnika dwadzieścia talarów; za drugiego stadnika dziesięć talarów.
4) Za najlepszą krowę lub jałowicę piętnaście talarów; dla drugiéj krowy lub jałowicy pięć talarów.

Warunkiem przystępu do wystawienia zwierząt jest, aby zwierzęta były chowu własnego członków towarzystwa. Przecież zwierzęta mniejszych posiedzicieli włościan i mieszczan rólników i bez owego warunku przystęp mieć mogą sposobem wyjątkowym.

Do kommissyi oceniającéj wystawę zwierząt obrano PP. Ostrowskiego, Beuthera i Stanowskiego.

B. Popis órki na polu Źrenickiém.

Wielkie pługi i zaprzągi mają być przypuszczone do popisu órki. Przestrzeń do wyorania dla każdego oracza 60 prętów kwadratowych. Nagroda dla pierwszego oracza pięć talarów; dla drugiego trzy talary; dla trzeciego dwa talary. Zwycięzca powinien w najkrótszym czasie najlepiéj tę przestrzeń wyorać. Szerokość skiby największa do 10 cali, głębokość najmniéj sześć cali.

Do kommissyi oceniającéj órkę wybrano PP. Stasińskiego, Szafarkiewicza i Bandelowa.

C. Wyścigi konne.

I. wyścig. Nagroda towarzystwa agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego puhar srebrny wyzłacany. Członkowie towarzystwa jadą na koniach wszelkiego rodu i pohodzenia. Cwierć mili. Zwycięstwo podwójne.

II. wyścig. Nagroda towarzystwa. Bronzowa grupa dwóch Amazonek Kiessa. Konié chowu członków towarzystwa. Stajenni jadą. Zwycięstwo pojedyńcze. Cwierć mili. Obciążenie koni najmniéj 130 funtów. Wstawka jeden luidor.

III. Wyścig. Wyścigi włościańskie. Cwierć mili. Zwycięstwo pojedyńcze, klacze, które w roku bieżącym w roli pracowały. Zwycięzca odbierze 20 talarów; drugi koń 10 tal.; trzeci koń 5 tal.

Zameldowanie koni na posiedzeniu Towarzystwa, które się w tym samym dniu o 9téj rano rozpocznie.

Wybrano kommissyą do urządzenia wyścigów składającą się z PP. Mańkowskiego, Dąbrowskiego i Brodowskiego.

Jeżeli nadesłane zostaną bezpłatne cedułki do stanowienia klaczy i medal srebrny z funduszu prowincyalnego, to przyłączone zostaną do nagród dla ogierów i klaczy.

Bilety do trybuny będą rozprzedawane po 1 złotym w Środzie u Hüttnera, Łanowskiego i u Schütza, także przy trybunie.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 6. Maja. — W dalszym ciągnieniu loteryi na dniu 6. Maja, 4 kl. 109 kr. loteryi klasycznéj padły dwie wygrane po 5000 tal. na numera: 40,035 i 81,561.; 1 wygrana 2000 tal na nr 28,853.; 38 wygranych po 1000 tal. na numera: 3646. 4975. 11,098. 11,503. 14,102. 16,339. 17,521. 18,544. 24,842. 26,227. 27,119. 28,751. 31,643. 34,449. 41,883. 42,762. 42,832. 46,472. 47,351. 48,894. 51,148. 51,481. 52,482. 52,517. 53,381. 53,441. 54,684. 59,616. 65,190. 70,625. 71,289. 71,463. 74,442. 75,468. 78,043. 83,000. 84,242. i 85,441.; 24 wygranych po 500 tal. na nra: 1739. 12,624. 16,464. 19,594. 30,381. 30,541. 30,640. 31,946. 35,367. 39,458. 40,240 46,347. 47,202. 49,556. 51,602. 53,522. 54,157. 55,578. 58,307. 64,307. 67,089. 69,182. 79,558. i 82,492.; 68 wygranych po 200 tal. na nra: 937. 2371. 7240. 10,658. 12,129. 12,671. 16,231. 17,413. 17,932. 20,756. 22,507. 22,677. 23,106. 23,643. 27,226. 28,704. 29,399. 31,011. 33,025. 33,543. 33,644. 33,805. 34,044. 34,715. 35,371. 36,861. 41,226. 41,272. 41,570. 41,597. 41,848. 41,999. 42,067. 42,803. 49,894. 51,892. 57,052. 57,468. 59,153. 65,809. 66,770. 67,484. 68,546. 68,830. 68,902. 70,004. 70,571. 73,144. 74,931. 76,655. 76,802. 79,378. 80,307. 80,359. 80,654. 81,202. 82,050. 82,568. 82,902. 84,278. 84,297. 84,400. 84,600. 87,543. 88,649. 86,056. 89,349 i 89,516.

Przybyli do Poznania dnia 8. Maja.

BAZAR: Niegolewski z Niegolewa; Białkowski z Pierzchna; Krasicki z Mąkownicy; Dąbrowski z Winnéjgóry.
HOTEL BAWARSKI: Drwęski z Sędzin; Błociszewski z Smogorzewa; Szymkiewicz z Mokranki; Szenic z Trzcielina; Lossow z Gryżyny.
POD CZARNYM ORŁEM: Budziszewski z Małachowa.
HOTEL DREZDENSKI: Sczaniecki z Bród; Rogalinski z Cerekwicy.
HOTEL DU NORD: Budziszewski z Grąbkowa.
HOTEL PARYSKI: Muszkiewicz z Kościana; Radoński z Kociałkowéj górki; Sokolnicki z Wszemborza.
POD WIELKIM DĘBEM: Prądzyński z Stroszek; Brzeżański z Czachórek.
POD TRZEMA LILIAMI: Jdziński z Dąbrowki; Maciejewski z Popkowic.

OBWIESZCZENIE.

Polecając opiece Publiczności zakłady i promenady w mieście i za miastem, oraz obsadzenia na placach Wilhelmowskim i Sapieżyńskim, rynku nowo miejskim, góry zamkowéj, przy kościele Śgo Wojciecha i ulicy Strzeleckiéj, które przez Towarzystwo upiększenia założone zostały i z znacznym kosztem utrzymywane są, przypomina się równocześnie, że chodzenie po owych zakładach zewnątrz ścieżek, oraz każde uszkodzenie ogrodzeń, drzew i krzewów, jako też zrywanie kwiatów i liści oprócz wynagrodzenia szkody, karę pieniężną od Sgr. 10 do Tal. 2, lub stósowne więzienie na siebie ściąga.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1854.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadomiają się niniejszém posiadacze listów zastawnych W. X. Poznańskiego, iż losowanie $3\frac{1}{2}$ % listów zastawnych za termin Bgo narodzenia 1854. do funduszu umorzenia potrzebnych oddędzie się w dniu 24. m. b. o godzinie 9. zrana w Izbie posiedzeń naszych. Wykaz wylosowanych listów zastawnych, wywieszonym będzie w tymże dniu w lokalu naszym urzędowym, 3go zaś dnia po losowaniu w giełdzie Berlinskiéj i Wrocławskiéj.

Poznań, dnia 4. Maja 1854.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Wągrówcu.

Dobra szlacheckie Obiecanowo w tutajszym powiecie położone i z 2141 morg 41 prętów kwadr. składające się, przez Landszaftę oszacowane na 46,652 Tal. 27 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 18. Września 1854. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel dzierzawca dóbr Maciéj Lembinski zapozywa się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 2. Lutego 1854.

Aukcya.

W czwartek dnia 11. Maja r. b. przed południem o godzinie 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiéj ulicy publicznie najwięcéj dającemu i za gotówkę na rachunek zamiejscowego domu handlowego

pewną ilość piramidalnych mahoniowych fornirów

w całych blochach i mniejszych ilościach.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Kurs pszczelnictwa w ***Paryżu*** pod Kcynią rozpocznie się 17. i trwać będzie do 31. b. m. Zgłaszać się można do Dominium w Paryżu.

Antoni Żmudziński.

Dla budujących

polecam już przez wielokrotne próby doświadczone korzystnie ***łupki kamienne*** do pokrycia dachów, które się szczególniéj odznaczają przez lekkość i trwałość. Dla wygody publiczności znajdują się próby wraz z przepisem używania w handlu żelaza ***S. J. Auerbacha***, gdzie także wszelkie zamówienia dla prowincyi przyjmują się.

L. Gaenicke w Wittenbergu.

Dzierzawy dóbr.

Właściciele dóbr, którzy sobie życzą posiadłości swe od nadchodzącego Sw. Jana wydzierzawić, upraszają się, aby szczegółowy opis objętości tychże, jako też bliższe warunki podpisanemu pocztą spiesznie łaskawie przesłać zechcieli.

Herrmann Mathias,
Agent dóbr; plac Wilhelmowski Nr. 16.

Drelich i płótno na wańtuchy w najcięższym gatunku poleca po najniższych cenach ***Antoni Schmidt.***

Towary z Lipskiego walnego jarmarku nadeszły i odznaczają sią szczególnie gustem i umiarkowanemi cenami.

Antoni Schmidt.
Handel płócien, sukna i towarów rękodzielniczych

Co tylko wróciwszy z jarmarku Lipskiego, opatrzyłam skład mój w nowy zasób towarów, tak jedwabnych, jako też latowych sukien, haftów, wszelkiego rodzaju drobnostek co niniejszém polecam Szanownéj Publiczności.

H. Żupańska,
Rynek Nr. 59.

Trucizna na pluskwy

w flaszeczkach po 6 i 3 Sgr. do radykalnego wytępienia robactwa tego i jego zarodu, mogąca być poleconą, jest w komisie u pana

G. Bielefeld w Poznaniu,
Rynek Nr. 87.

Edward Oeser w Lipsku.

Nożyce do owiec

uznane jako praktyczne, poleca i w tym roku na nadchodzącą strzyżę owiec ***A. Klug***,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.

Porządny ekwipaż jest do wynajęcia przy placu Wilhelmowskim Nr. 6. w podwórzu po prawéj ręce.

Wapno kamienne z Rüdersdorf jest każdego czasu z pieca świeżo wypalone w ***Świączyczynie*** pod Książem najtaniéj do nabycia.

Dominium.

Młodzieniec posiadający dostateczne wiadomości szkolne i obadwa języki krajowe może być przyjętym za ucznia.

Antoni Schmidt,
Handel płócien, sukna i towarów rękodzielniczych.

Pomieszkanie (parterre) na św. Marcinie Nr. 59 b. składające się z 5 pokojów z przynależytościami, z prawem odwiedzania pięknego ogrodu jest do wynajęcia od ś. Jana albo od św. Michała r. b.

☞ Angielskie ***malinowe karmelki*** orzeźwiające i na teraźniejszą porę roku stósowne, polecają

F. W. Meyer & Comp.

Lody kwarta 5 Zlt., porcya po 15 Grp. poleca Cukiernia ***Freundta.***

Dziś w Poniedziałek 8. Maja, koncert Tyrolskich Dam u ***Freundta.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Maja 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$80\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	89
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{5}{8}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	87
Bilety rentowe Poznańskie	4	92	—
Louisdory	—	—	$107\frac{1}{3}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$